

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 121.

Wągrowiec, wtorek dnia 15 października 1935 r.

Rok X

Zmiana Rządu

Premjer Walery Sławek ustąpił po dokonaniu tego, do czego został powołany — to znaczy po uruchomieniu wszystkich instytucji, niezbędnych dla właściwego funkcjonowania nowego ustroju. Premjer Sławek wyraźnie podkreślał ten właśnie charakter swych prac w enuncjacjach publicznych. Z chwilą ukończenia wyborów i ukonstituowania się Izby — premjer Sławek mógł uważać za ukończone główne zadanie, jakie mu powierzono w marcu roku bieżącego, a potwierdzono po ogłoszeniu Nowej Konstytucji przez odrzucenie ze strony Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dymisji gabinetu, zgłoszonej wówczas przez premjera Sławka. W tych więc warunkach zgłoszenie obecnej dymisji przez Rząd premjera Sławka jest całkowicie naturalne. Zostało ono opóźnione, dzięki wydarzeniom międzynarodowym, które przeszkodziły otwarciu przesilenia. Przyjęcie dymisji Rządu premjera Sławka przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oznacza, iż nowy rząd utworzony został pod innym, niż poprzedni, kątem widzenia. Inne bowiem zadania wysuwają się na plan pierwszy. Główny twórca Nowej Konstytucji p. Sławek doprowadził do końca swoje dzieło o tyle, o ile jest w mocy doprowadzić do końca tak potężne zadanie: stworzył myśli, obkładał je w formę prawa i powołał instytucje niezbędne, aby nowe prawo mogło funkcjonować. Reszta — to znaczy wypełnienie ram prawnych miąższem obyczaju i tradycji należy do tych, którzy wedle przepisów Nowej Konstytucji będą działać.

Rząd, którego sformowanie powierzył Pan Prezydent premjerowi Kościłkowskiemu, winien być powiaty przez wszystkich z dobrą wolą i przychylnością na jaką zasługują ludzie dobrej woli i szlachetnych intencji, a tacy właśnie w nowym Rządzie zasiadają.

Gabinet premjera Kościłkowskiego rozpoczyna pracę w warunkach odmiennych od wszystkich poprzednich Gabinetów pomajowych. Różnicę najgłębszą między obecnym Rządem — a poprzednim stanowi fakt, iż obecnie utworzony gabinet jest pierwszym, w którym Marszałek Piłsudski nie zasiada i nie zasiadał. Z faktu tego wynikają konsekwencje, przedewszystkiem jeśli chodzi o stosunek rządu do społeczeństwa. Olsbrzymi, niewyczerpany bodaj kredyt moralny, jaki posiadał w narodzie każdy rząd, wsparty o osobę Piłsudskiego — nie może być niczem zastąpiony. Pomnaża to poważnie odpowiedzialność, jaką biorą na swoje barki członkowie nowego rządu i stawia przed Rządem konieczność nawiązania współpracy ze społeczeństwem przez jasne wytyczenie celów i metod prac rządowych, wyraźne nakreślenie programu działania.

Sądzymy, że pomimo ciężaru wielkich problemów, jakie rozstrzygać wypada, a może dzięki temu właśnie nawiązanie stosunków wzajemnego zaufania między Rządem i społeczeństwem nie będzie rzeczą trudną, jeśli program Rządu będzie jasny i przekonujący, a za ustaleniem wytycznymi pójdą skuteczne czyny.

Rząd p. premjera Sławka podał się dymisji

P. Prezydent Rzplitej powierzył misję tworzenia gabinetu p. min. Zyndram-Kościałkowskiemu

W sobotę, dn. 12 bm. o godz. 14-ej odbyło się pod przewodnictwem p. premjera W. Sławka posiedzenie Rady Ministrów. Po posiedzeniu premjer Sławek udał się na Zamek i złożył P. Prezydentowi Rzplitej prośbę o dymisję całego gabinetu. P. Prezydent Rzplitej dymisję przyjął powierzając premjerowi Sławkowi i wszystkim ministrom pełnie-

nie ich funkcji aż do chwili powołania nowego rządu.

Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzplitej komunikuje:

Pan Prezydent Rzplitej powierzył misję tworzenia rządu dotychczasowemu ministrowi spraw wewnętrznych p. Marjanowi Zyndram-Kościałkowskiemu.

Nominacja nowego rządu

P. Marjan Zyndram-Kościłkowski na czele gabinetu

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował wczoraj:
P. Marjana Zyndram-Kościłkow-

skiego — Prezesem Rady Ministrów oraz na jego wniosek:
Raczkiewicz Władysława — mi-

Wojska włoskie maszerują w głąb Abisynji

Zdrady rasa Kuksy

Rzym, 14. 10. Prasa obszernie omawia fakt przejścia na stronę włoską rasa Kuksa podkreślając, że jest on potomkiem cesarza abisyńskiego Jana, oraz, że żonaty był z córką obecnego negusa.

Agencja Stefani snuje przypuszczenie, iż wobec wyrażenia uległo-

ści przez rasa Kuksa i innych przywódców tigreńskich całą prowincja Tigre wkrótce znajdzie się w rękach włoskich, ponieważ pozwoli na posuwanie się naprzód bez napotykania oporu. Dzienniki przewidują bliskie zajęcie Makalle.

Wojska abisyńskie przygotowują kontrofensywę

Berlin, 14. 10. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Addis Abeby: Według doniesień z frontu północnego, wojska rasa Kassy, rasa Sejuma i rasa Ruchi połączyły się i czynią obecnie przygotowania do kontrofensywy, w której weźmie udział 100.000 ludzi. Maneवर wojsk abisyńskich ma na celu okrazenie Aduli. Liczą się z tem, że główne walki rozegrają się nad rzeką Mareb. Na froncie wschodnim ze strony

abisyńskiej czynione są również przygotowania do natarcia.

Lotnicy włoscy rozwijają na wszystkich frontach ożywioną działalność. Zasypują oni wojska abisyńskie bombami i ogniem karabinów maszynowych. Jednakże sukcesy lotników włoskich nie są znaczne.

Cesarz Haile Selassie pozostaje w dalszym ciągu w Addis Abebie. Minister wojny przebywa w głównej kwaterze w Dessie.

Taktyka abisyńczyków wobec trudności zaopatryw. armji włoskiej

Rzym, 13. 10. Donoszą z Asmary ze źródeł nieoficjalnych, że główne zagadnienie, nad którego rozwiązaniem pracują włoskie władze wojskowe, polega na trudności zaopatrywania armji znajdującej się na terenach okupowanych. Trudne warunki terenowe męczą ludzi i zwierzęta oraz zużywają środki komunikacyjne. Nieprzyjacieli stale unika

przyjmowanie bitew. Wojska włoskie posuwają się w ciągłym pogotowiu do walki, gdyż starcia są zawsze nieprzewidziane i krótkie. Nie ulega wątpliwości, że dowództwo abisyńskie pragnie wciągnąć włosków w głąb kraju, aby jaknajbardziej utrudnić akcję zaopatrywania. Teren okupowany przez wojska włoskie wynosi obecnie 4 tys. klm. kw.

Bunt w armji rasa Nassibu

Rzym, 14. 10. Według informacji prasy włoskiej z Dżibuti, wojska włoskie są jakoby w odległości 80 klm. od Harraru, stolicy prowincji Ogaden. Podobno wybuchł bunt

w armji rasa Nassibu, który dowodzi armją abisyńską w tej prowincji część zbuntowanych na rozkaz Nassibu rozstrzelano.

Szlaki zaopatrzenia Abisynji w broń i amunicję

Londyn, 14. 10. W związku z uchynieniem zakazu wywozu broni do Abisynji w londyńskich kołach wojskowych zastanawiają się nad

tem, jakimi drogami broń tę i amunicję można dostarczać do Abisynji. Zasadniczo istnieją 4 szlaki: 1) linja kolejowa z Dżibuti do Addis Abeby,

nistrem spraw wewnętrznych.

Becka Józefa — ministrem spraw zagranicznych.

Gen. Kasprzyckiego Tadeusza — ministrem spraw wojskowych.

Kwiatkowskiego Eugenjusza — ministrem skarbu.

Michałowskiego Czesława — ministrem sprawiedliwości.

Chylińskiego Konstantego — kierownikiem ministerstwa W. R. i O. P.

Poniatowskiego Juliusza — ministrem rolnictwa i reform rolnych.

Góreckiego Romana — ministrem przemysłu i handlu.

Butkiewicza Michała — ministrem komunikacji.

Jaszczołta Władysława — ministrem opieki społecznej.

Kalińskiego Emila — ministrem poczt i telegrafów.

O godz. 11,30 członkowie nowego rządu złożyli przysięgę na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

2) z położonego w brytyjskiem Somali porcie Berbera szosą wiodącą przez Hargasa do Harraru, 3) kolejną sudańską do Gedaref, a stamtąd do Gallabat i Gondaru, 4) szlakiem Białego Nilu do rzeki Sobat do Gambeile a stamtąd karawaną do Addis Abeby. Temi 4 drogami wszystkie siły abisyńskie operujące na północy, na wschodzie i południu mogłyby być regularnie w broń i amunicję zasilane.

Ze strony włoskiej podjęte zostaną zapewne usiłowania, aby przeciąć linję kolejową z Dżibuti do Addis Abeby oraz połączenia szosowe z Hargesy do Harraru, tak ważne dla dostarczania broni. Stąd właśnie wynika wielki pośpiech włosków, którzy z Ogadenu dążą na północ w kierunku Harraru. Szybkość posuwania się włosków jest dla nich podstawą powodzenia w obecnej wojnie. Odwrotnie zaś każdy tydzień zwłoki jest korzystny dla Abisynji.

Wielkie zamówienia abisyńskie w Anglii

Londyn, 14. 10. „Morning Post” donosi, że rząd abisyński udzielił angielskiemu przemysłowi włókienniczemu wielkich zamówień na mundury dla wojska. Koszt zamówienia wynosi 250.000 f. Zamówienia mają być wykonane w ciągu 3-ch miesięcy.

Powrót min. J. Becka

Berlin, 14. 10. W drodze powrotnej z Genewy do Warszawy p. minister J. Beck zatrzymał się w piątek w południe w Berlinie. Ambasador Rzplitej Lipski wydał na cześć p. ministra Becka obiad, w którym wziął również udział minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath.

Wieczorem p. minister Beck wyjechał do Warszawy.

Minister spraw zagranicznych J. Beck powrócił w towarzystwie dyr. Sokołowskiego do Warszawy.

IV dzień ciągnięcia 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej

II emisji

Zł. 500.—:
Nr. 5 S. 91, 191, 636, 680, 716, 800, 2541, 2677, 2186, 3837, 3976, 3393, 3486, 4004, 4915, 4510, 5490, 5004, 5627, 6877, 6958, 6778, 6874, 7677, 7723, 8421, 8121, 8828, 9713, 9236, 9597, 9952, 10814, 10695, 10505, 11006, 11135, 11698, 12356, 12276, 12188, 12413, 13052, 13381, 13353, 13866, 14695, 14345, 14091, 15959, 15901, 16208, 16184, 17803, 17698, 17385, 17590, 17072, 17995, 19530, 19360, 20137, 20949, 21313, 21879, 22462, 22377, 22107, 22637, 22058.
Nr. 7 S. 214, 1071, 2373, 4738, 4477, 5103, 5090, 6713, 7671, 8050, 8848, 8924, 8929, 8852, 10364, 11850, 12119, 13245, 13811, 13926, 13917, 14282, 15326, 15140, 17109, 17591, 19635, 19883, 19278, 20641, 20905, 20015, 21988.
Nr. 12 S. 1686, 2815, 3664, 3789, 3051, 3871, 3604, 6376, 7299, 7291, 9953, 9703, 9608, 10169, 10415, 11991, 11249, 12321, 13924, 13208, 13759, 15490, 16403, 17398, 17615, 18707, 18120, 18329, 19146, 19978, 21330, 22680, 22206, 22160;
Nr. 23 S. 88, 719, 839, 1280, 2620, 2633, 3765, 3634, 3335, 3007, 5165, 6239, 7659, 7929, 8378, 9023, 10226, 10057, 10008, 11224, 12741, 12328, 13739, 13713, 14097, 14288, 17814, 19913, 19633, 20705, 20238, 20977, 21639, 22405, 22849;

Nr. 33 S. 336, 1508, 1021, 2148, 2125, 2918, 3658, 3319, 3169, 3659, 5147, 5848, 6074, 9259, 9938, 9468, 9452, 10628, 10017, 11475, 11765, 14275, 14961, 14716, 14248, 15599, 17138, 18669, 18387, 19825, 21776, 21488, 21663, 21834, 22670;
Nr. 35 S. 120, 2177, 2461, 3273, 3308, 3889, 6116, 9117, 9727, 10275, 10557, 12858, 12452, 12038, 12041, 14370, 15317, 15352, 16960, 16411, 17306, 17393, 18381, 18531, 18189, 18431, 18776, 19136, 19423, 20681, 20954, 20485, 20339, 22687, 22017;
Nr. 36 S. 732, 1838, 1758, 2644, 2690, 2894, 2508, 3451, 3669, 3723, 3725, 4633, 5869, 5849, 6246, 6229, 6965, 7501, 7022, 7572, 7368, 8062, 8683, 8045, 8589, 9327, 9216, 9915, 10457, 10464, 11960, 12784, 12233, 12129, 12538, 12131, 13483, 13740, 13265, 14220, 14165, 15435, 15584, 16300, 17822, 17082, 17183, 17481, 18301, 18379, 18230, 18642, 19999, 19868, 20399, 20102, 20678, 20567, 20984, 20925, 21207, 21152, 21472, 21324, 22337, 22152, 22456, 22399.
Nr. 50 S. 47, 94, 583, 1452, 2572, 3594, 4925, 5693, 5658, 6637, 6378, 6408, 7476, 7399, 9349, 9999, 9155, 10670, 11514, 12360, 13734, 14471, 14251, 15327, 15534, 15067, 17508, 18425, 18508, 18342, 19900, 19351, 21460, 21519, 22456.

Stan zbiorów

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego oszacowanie tego- rocznych zbiorów zbóż przedstawia się dość dobrze. I tak zbiór pszenicy wyniósł — 19.986 tys. kwintali, żyta — 63.819 tys. kw., jęczmienia — 14.286 tys. kw. i owsa — 25.652 tys. kwintali.

W porównaniu do roku ubiegłego mamy zbiory mniejsze dla pszenicy o 3,9 proc., dla żyta o 1,3 proc., dla jęczmienia 1,7 proc. i dla ziemniaków 12,2 proc., dla owsa zbiór jest wyższy o 0,6 proc.

Najlepsze urodzaje wypadły w województwach południowych, a naj- słabsze spowodowane długotrwałą suszą w województwach zachodnich i części województw centralnych.

Ceny pszenicy zarówno na krajowych rynkach zbożowych, jak i na międzynarodowych, zaczynają wzrastać i zbliżają się do poziomu z roku ubiegłego. Wybitną poprawę w cenach pszenicy widać przede wszystkim na rynkach zachodnich i centralnych kraju, zaś na rynkach wschodnich, stosunkowo mniejszą. Ceny żyta, które miały tendencję zniżkową w ciągu sierpnia obecnie również

zwyżkują. Na rynku jęczmienia brak notowań, natomiast ceny owsa mają tendencję wybitnie zwyżkową.

W pierwszą rocznicę śmierci

Pamięć wielkiego przyjaciela Polski

Rajmund Poincaré

Rok temu dnia 15 października zmarł w Paryżu Rajmund Poincaré, jeden z największych mężów stanu Francji i Europy, a zarazem jeden z najsławniejszych przyjaciół Polski.

Rajmund Poincaré, syn uciemię- żonej po wojnie w r. 1870 Lotaringii, poświęcił cały swój żywot przygo- towaniu chwili, w której Alzacja i Lotaryngia powrócą na łono Francji, a blask nowych zwycięstw załmi tra- giczne wspomnienia Sedanu. Chwilę tę przygotowywał też Poincaré swą konsekwentną i stanowczą polityką. Za jego rządów przybrała dopiero formę ostateczną koalicja państw zachodnich i Rosji. On stał na czele Francji, jako głowa państwa w cza- sie wielkiej wojny, jego i śp. Cle-

Z okazji rocznicy śmierci

Jak Szwajcarja czci pamięć Tadeusza Kościuszki

Od roku istnieje w Solurze Muzeum Kościuszkowskie

Żaden z dawnych bohaterów na- szych nie jest tak ukochany w naro- dzie jak Tadeusz Kościuszko, niczy- je imię nie wrosło tak głęboko w serce narodu i żaden wódz polski nie ma jeszcze dotąd tak wspania- łego pomnika, jak imponująca mo- giła Kościuszkowska w Krakowie.

Ale też i mało kto cenił więcej niż Kościuszko swobodę narodową, jako najwyższe dobro człowieka, ja- ko nieopłacony klejnot ludzkości. Gdzie widział, że prawa osobiste człowieka były naruszone, gdzie wol- ność gwałcona, tam z poświęceniem samego siebie, zarówno w Europie, jak i w Ameryce, z orężem w ręku walczył z przemocą.

Dzisiaj imię Kościuszki należy nie tylko do Polski, ale do całego świata, a cnoty jego są całej ludzkości własnością. Ameryka mieści go w honorowym rzędzie najpierwszych swoich obrońców, Francja widzi w nim wielkiego orędownika wolności, a cała Szwajcaria ze czcią wspomina o Kościuszcze, jako o zasnym oby- watelu i dobroczyńcy ludności.

Zwłaszcza miasto szwajcarskie Solura, gdzie dnia 15 października 1817 roku zmarł nasz wielki Naczelnik Narodu — specjalnie czci pamięć Kościuszki. W ub. roku w 117 ro- cznicę śmierci naszego bohatera, z inicjatywy miejscowych obywateli powstało w Solurze osobne Muzeum Kościuszkowskie. W skład komitetu honorowego Muzeum weszli wówczas posłowie Rzeszypospolitej Polskiej i Stanów Zjednoczonych A. P. w Bernie, oraz burmistrz Solury.

Imię Kościuszki jest nierozdzielnie związane z Solurą. Kościuszko bo- wiem nie szczędził dobrych uczyn- ków na rzecz tego kantonu. Gdy zimą 1816—17 r. wskutek nieprze- widzianych klęsk kanton Solura zna- lażł się w obliczu katastrofy głodo- wej, Kościuszko stanął na czele akcji pomocy. Osobiście rozdzielał co- dziennie zasiłki 50 ubogim, ofiarując zgórą połowę swego majątku oby- watelom kantonu, oraz instytucjom użyteczności publicznej w Solurze.

To też ludność Solury rok temu znalazła piękną sposobność do za- manifestowania swej wdzięczności wobec tego, którego tam nazywają dobroczyńcą Szwajcarii. Jedną z gazet szwajcarskich pisała wtedy, że w tem Muzeum znalazły się doku- menty, odnoszące się nie tylko do jednego z wielkich okresów historii Polski i Nowego Świata, ale także do historii powszechnej.

Piechur przyszłej wojny

W Anglii odbywają się próby z jednoosobowym tankiem. Mały ten wóz może posuwać się na terenie z szybkością 15 km na godzinę. Ja- dący żołnierz kieruje wozem leżąc, obsługując równocześnie znajdujący się tam karabin maszynowy. Próby mają na celu stwierdzenie, jak dale- ce nowa ta broń będzie mogła za- stąpić pojedynczego piechura.

jażni smarły przed rokiem mąż stanu okazywał Polsce, zwłaszcza w o- kresie przedwojennym. W ramach istniejącego wówczas sojuszu rosyj- sko-francuskiego przemawiał do ro- zumu politycznego Petersburga, wy- kazując caratowi wadliwość jego polityki wobec Polski.

W czasie wojny zaś był Poin- care sprawą polskiej gorącym orę- downikiem i obrońcą, co uwydatniło się w niejednym akcie politycznym. Tworzącą się n. p. armia polska we Francji pamięta postać Poincarego, który obecnością swą uświetnił uro- czysty moment poświęcenia sztandar- rów naszych formacji wojskowych, wyrażając w swych przemówieniach głęboką wiarę, że Polska odzyska niepodległość i zjednoczenie.

To też pamięć wielkiego męża Francji, Poincarego i w Polsce jest ciągle jeszcze żywa, będąc też wy- razem naszej wdzięczności za pomoc Francji w odbudowie Polski.

PHILLIPS OPPENHEIM

Tajemnica Lady May

POWIEŚĆ
(Ciąg dalszy)

Gdy wróciłem do Anglii, osiadłem na zamku Vaux i parę miesięcy później zapomniałem o współżyciu z Ireną. Wy- dawało mi się tylko złym snem. Szczę- śliwie po tym powrocie, gościłem raz pewnego u siebie paru przyjaciół. Podczas kolacji wszedł służący i doniósł mi cichym głosem, że w bibliotece czeka na mnie jakiś obcy pan, doma- gający się wysłuchania. Jakies prze- ciucie tknęło mnie. Spodziewałem się zobaczyć ojca Ireny, lecz jak się oka- zało, przedemną stał hrabia Hirschfeld. Wyraz jego twarzy był wyczerpany i znużony. Byłem tak zaskoczony, że zapomniałem mu podać rękę.

— Panie de Vaux, przywożę panu list — rzekł spokojnie. — Wziąłem na siebie rolę posłańca i tylko prośba u- mierającej skłoniła mnie do tego, że prze- kroczyłem próg pańskiego pokoju!

— Obecność pana u mnie wymaga rzeczywiste wyjaśnienia. Proszę o list — odparłem ozięble!

Wręczył mi pismo, z którym zbliży- łem się lampy. W pośpiechu wchlania- łem w siebie słowa Ireny:

„Marcinie!

Gdy opuściłam ciebie, postanowiłam nigdy więcej nie zwracać się do ciebie ani ustnie, ani pisemnie. Przeznacze- nie jest jednak silniejsze od mnie. Gdy otrzymasz ten list, pomyślisz so- bie, że narzucam ci się znowu ze swoją osobą. Wiem, że byłam cięża- rem dla ciebie, nie obawiaj się więc tego z mej strony. Wkrótce nic już ze mnie nie pozostanie. Czekam na ciebie. W obliczu wieczności zdradza się ostatnie życzenia i myśli. Nie uczyni- łaś mi nigdy wyrzutów, chociaż skrzywdziłaś mnie bardzo. Przez cie- bie współżycie nasze stało się gorzkie i smutne, a mogło być pasmem pro- miennego szczęścia. Nie dopatruję się w tem wyrzutów. Muszę cię na łożu śmierci prosić, byś ożenił się ze mną.

Nie mogę ci opisać, ilem w ciągu ostatnich miesięcy przecierpiał. Jak- kolwiek ojciec mój wie, że jestem śmiertelnie chora, nie darzy mnie do- brem słowem. Zapomniał zupełnie,

że jestem jego córką. Dzień po dniu pogrąża się coraz bardziej w samo- tności i myśli tylko o hańbie, jaką go okryłam. Duchowny u łoża mego stara się mnie pocieszyć, ale słowa jego brzmią tak ponuro, jak gdyby faktycznie nie było już ratunku dla mnie. Świadomość mego występku i grzechu tkwi stale w mej duszy, serce me ginie z rozpacz.

Dlatego zwracam się do ciebie, Marcinie. Pomóż mi, to w twej mocy. Nie tracisz, ani nie ryzykujesz niczego, jeśli w dniach moich ostatnich uży- czysz mi swej pociechy. Ja zaś z większą pewnością przygotuję się na drogę, skąd niema powrotu.

Przysiągłeś mi wierność, gdyśmy o północy uciekali z Cruty i wybrzeże mej ojczyzny ginęło w oddali. Wra- cając mi na myśl twe słowa tutaj, gdzie leżę w wielkim, pustym pokoju, a zakonnik o ostrych zimnych rysach odprawia modły u mego boku. Umie- ram opuszczona. Nie widzę ani jednej przyjaznej twarzy. Uwzględnił mą prośbę. Tak małego wymaga to wy- siłku z twej strony. Konieczna jest tylko szybka podróż tutaj i parę sza- blonowych odpowiedzi na pytania du- chownego. Jeśli tydzień tu spędzisz, odprowadzisz mnie na wieczny spo- czynek, potem znów będziesz wolny. Czy to tak wiele? Możesz w ten

sposób zbawić serce umierającej. Proszę Boga o spełnienie mej prośby. Byłeś zawsze wspaniałomyślny, stąd me zaufanie do ciebie“.

List wysunął się z mych drżących rąk i upadł na ziemię. Teraz poczęły mnie gnębić wyrzuty. Zniszczyłem życie tej młodej kobiety. Wspomnienie dni, w których zarzucałem ją namięt- nymi przysięgami i obietnicami, kiedy uczucie paliło mnie jak ogień, obdarzyła mnie tak wielkim zaufaniem, a ja go tak haniebnie nadużyłem!

— Proszę wybaczyć, że przerywam myśli pana — odezwał się nagle hrabia Hirschfeld — lecz czas ucieka. Czekam na odpowiedź.

— To zbyt wiele, będę przed hrabią w Crucie.

XXVI.

Ślub

Spieszyłem błyskawicznie pociągami i statkami przez Anglię i kontynent na południe. Hrabia Hirschfeld towarzy- szył mi w ekspresie. Rozeszliśmy się w Londynie i resztę drogi odbyliśmy osobno. Wieczorem następnego dnia dobił statek wynajęty przeze mnie w Pa- lermo, do zatoki Cruty. Małą łódką do- biłem do brzegu, zanim zapadła zupełna ciemność. Minąłem wąską, krętą ścieżkę, prowadzącą na górę, przeciąłem betonowy dziedziniec i pociągnąłem za donośny dzwon, umieszczony przed gł. wejściem.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 15 października, Teresy P., Jadwigi
Wschód słońca g. 5.59. Zachód g. 16.46
Wschód księżycy g. 18.31. Zachód g. 10.59
Środa, 16 października, Martyniana i Satur.
Wschód słońca g. 6.01. Zachód g. 16.44
Wschód księżycy g. 19.26. Zachód g. 12.05

Wagrowiec

Odprowa komendantów. W niedzielę, dnia 13 bm. w sali Nowej Strzelnicy odbyła się odprowa komendantów oddziałów i pododdziałów Związku Strzeleckiego, komendantów placówek Powstańców i Wojaków O. K. VIII, komendantów Kół Zw. Rezerwistów, instruktorów szkół dokszt. i wszystkich instruktorów P. W. W odprowie wzięło udział około 60 osób.

Po zdaniu raportu przez por. Komasa Pow. Komendantowi PW. por. Wajajtysowi, sprawy organizacyjne Zw. Strzeleckiego omówił p. o. prezes p. dyr. Dubas i ref. ośw. p. Góra. Dalszej odprowie przewodniczył p. por. Wajajtys.

Za owocną pracę na niwie przysposobienia wojskowego, Okręgowy Urząd WF. i PW. przy D-twie O. K. nr. VIII, nadał komendancką odznakę honorową p. por. Maćkowiakowi, wójtowi w Skokach i p. kpt. Jungowi, wójtowi w Mieścisku. Poza tem odznaki instruktorów otrzymali: pp. por. Grzesik z Laskownicy, por. Olejnik z Łekna, Kurzeja z Gołaszewa, Skwierzyński i Królikowska ze Skoków.

Baczność Strzelcy! Kurs kandydacki dla członków Z. S. w Wagrowcu rozpoczął się w środę, dnia 16 bm. o godz. 20-ej w świetlicy Związku przy ul. Kolejowej. Osoby, wykazujące zbliżenie ideowe a chcące wstąpić w szeregi Związku Strzeleckiego mogą się zgłaszać w Świetlicy Z. S. w środy i niedziele od godz. 20-ej.

Ref. wych. oby.

"Nielba" wygrywa z repr. szkół średnich 5:2 (2:2). Wczoraj rozegrane zostało na stadionie PW. i WF. towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną "Nielby" a reprezentacją szkół średnich, które zakończyło się zwycięstwem "Nielby" w stosunku 5:2 (2:2). Sędziował p. prof. Brzeziński.

Wyniki tygodniowego strzelania Zw. Inwalidów Wojennych. W niedzielę zakończyło się tygodniowe strzelanie o premie Zw. Inwalidów Wojennych. Wyniki tym razem były nadzwyczajne, gdyż na 10 nagród było 10-ciu po 75 pkt., 10-ciu po 74 pkt. Nagrody zdobyli pp.: 1) Fredrych Kazimierz, 2) Dutkiewicz, 3) Neumann, 4) Kopydłowski, 5) Flieger, 6) Witucki, 7) Strachanowski, 8) Ziętowski, 9) Gólc, 10) Stelmaszewski.

Nagrody wręczył oraz podziękował za liczne poparcie imprezy, prezes p. Węglarz.

Z zabawy LMK. Niedzielną zabawę Ligi Morskiej i Kolonjalnej w sali Nowej Strzelnicy cieszyła się liczna frekwencja. Sala efektownie udekorowana. Na filarach rozlepiono afisze reklamowe FOM-u. Przy orkiestrze p. Walasiaka bawiono się ochoczo do rana.

Ruch towarzyszy

Zebranie Chóru "Cecylja" przy kościele poklasztornym, odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godz. 7.30 wiecz. w salce parafjalnej. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Zwłoki zamordowanej robotnicy

Rawicz, 14. 10. W dole chlewnym jednej z zagród we wsi Białej znaleziono zwłoki robotnicy rolnej Wojtczakówny, która, jak się okazało, została zamordowana. Pod zarzutem morderstwa aresztowano gospodarza Ratajczaka, u którego Wojtczakówna pracowała.

Ze wspomnień historycznych

Gdy Berlin witał Napoleona

Triumfalny wjazd cesarza Francji do stolicy Niemiec

Do mało znanych wypadków historycznych należy m. in. triumfalny wjazd wielkiego cesarza Francji, Napoleona do stolicy Niemiec. Od tego czasu minęło już 129 lat.

Pierwsze wiadomości o zupełnej porażce wojsk pruskich i ich beładnej ucieczce, nadeszły do Berlina dnia 16 października 1806 roku. Równocześnie dowiedziano się, iż wojska francuskie z Napoleonem na czele zbliżają się powoli do stolicy Niemiec. Wówczas to okazały się w całej pełni bezradność i tchórzostwo urzędników królewsko-pruskich i szlachty. Całe towarzystwo potraciło głowy i w popłochu opuściło Berlin. Stwierdzają to nawet sami historycy niemieccy.

Kiedy więc najwyższe władze z królem na czele znajdowały się już poza Berlinem, mieszkańcy stolicy zaczęli się przygotowywać do przyjęcia wojsk francuskich i ich cesarza. Pierwsze oddziały francuskie zbliżyły się do Berlina w dniu 23 października, a dopiero dwa dni później jeden pułk francuski zajął stolicę, zachowując surową dyscyplinę.

Dnia 27 października, w poniedziałek, nastąpił triumfalny wjazd

cesarza Napoleona do Berlina przez Bramę Brandenburską. Wojska francuskie tworzyły szpaler. O godz. 3-ciej popołudniu cesarz stanął na Placu Paryskim, gdzie został oficjalnie powitany przez generalicję francuską i magistrat m. Berlina. Według historyków, Berlińczycy witali Napoleona bardzo życzliwie, a nawet owacyjnie. Podczas wjazdu cesarza bito w dzwony wszystkich kościołów. U bramy zamku powitali zwycięzcę ministrowie, jedyni, którzy nie uciekli. Napoleon pozostał w Berlinie przez cały miesiąc.

Okupacji napoleońskiej Berlin szczególnie dotkliwie nie odczuwał. Najwięcej odczuli Berlińczycy kontybutcję, nałożoną na miasto w wysokości 67.000 talarów. Najcięższym zaś ciosem moralnym dla mieszkańców było zabranie kwadrygi (czterech koni z jeźdźcem) z Bramy Brandenburskiej, oraz kilku innych dzieł sztuki. Aktów terroru jednak żadnych nie było. Kwadryga, zabrana przez Napoleona na znak zwycięstwa nad Niemcami i odesłana do Paryża, powróciła do Berlina na swoje miejsce dopiero w r. 1871 po wojnie niemiecko-francuskiej.

Członkowie antypaństwowej organizacji

zasłądą na ławie oskarżonych

Przed dwoma miesiącami donosiliśmy o zlikwidowaniu w Poznaniu nielegalnej organizacji „Obóz Narodowo-Radykalny”.

Aresztowano kilkanaście osób, oraz zlikwidowano tajną drukarnię, w której odbijano pismo o charakterze antypaństwowym pt. „Bojowiec”.

Po przeprowadzonym dochodzeniu 7 osób osadzono w areszcie śledczym, a to: Przemysław Warminski, aplikanta adwokackiego, zam. przy ul. Przecznic, Lecha Neymana, aplikanta sądowego i urzędnika Proku-

ratury Generalnej, Tadeusza Nowaczyka, zecera, zam. przy ul. Długiej 3, Andrzeja Suchowiaka, robotnika, zam. przy ul. Br. Pierackiego 17, Stefana Banaszyńskiego, ucznia kupańskiego, zam. przy ul. Rybaki 7, Leona Józwiaka, instalatora, zam. przy ul. Strzeleckiej 28a, Stefana Kolendowicza, fryzjera, zam. przy ul. św. Marcina 16/19.

Wyżej wymienieni staną przed Sądem Okręgowym prawdopodobnie 25 bm.

Kult królowej Jadwigi w Polsce

W dwadzieścia lat po śmierci królowej Jadwigi przystąpiono do przygotowań, związanych z procesem beatyfikacyjnym. Arcybiskup gnieźnieński, Wojciech Jastrzębiec, powołał na prośbę wiernych komisję, która zajęła się przygotowaniem procesu beatyfikacyjnego królowej Jadwigi. Do tej komisji weszli wybitni duchowni i dygnitarze świeccy, jak kanclerz Zbigniew Oleśnicki, biskup, dziekan i oficjał krakowscy, opat klasztoru w Tyńcu i wielu innych.

Komisja zajęła się dokładnym zbadaniem cudów zdziałanych za wstawiennictwem świętobliwej królowej. Dowodem tego, że cuda te były liczne, jest fakt, że istniał „Spis cudów Jadwigi Polskiej Królowej”, jak wynika z katalogu Polskiej Królowej, jak wynika z katalogu Polskiej Królowej, jak wynika z katalogu rękopisów kapituły krakowskiej. Dokument ten zaginął z biegiem czasu i dotychczas nie został jeszcze odnaleziony.

Praca, zmierzająca do wdrożenia procesu beatyfikacyjnego, została później przerwana spowodu przygotowań do wojny, która pochłonięła również fundusze, zebrane na koszt akcji beatyfikacyjnej.

Wszakże kult królowej Jadwigi zachował się i nadal, także po wygaśnięciu dynastji Jagiellonów, chociaż nie w tej mierze oczywiście, jak w dobie, kiedy pamiętano powszechnie jej świętobliwość. Kult ten przechowywał się w sercach jednostek oświeconych, znających żywot wielkiej królowej. Kult ten ujawnił się znowu bardzo wyraźnie w najnowszych czasach, kiedy to krótko przed wybuchem wojny światowej nieżyjący już dziś ks. biskup Bandurski rzuca myśl zajęcia się sprawą beatyfikacji królowej Jadwigi.

Przykładem pod tym względem służy zresztą Polsce beatyfikacja francuskiej bohaterki narodowej, Joanny d'Arc, której wyniesienie na ołtarz było również w ciągu wieków

odkładane, aż wreszcie niedawno urzeczywistnione. Budzi się więc w naszym kraju znowu kult świętobliwej królowej. Masowo odwiedza się jej grób na Wawelu, a liczne wota zawieszane świeżo na ołtarzu katedry, przed którym modliła się królowa, świadczą o nowych łaskach, otrzymanych za pośrednictwem świętobliwej Jadwigi, żyjącej jeszcze w sercach i pamięci narodu polskiego.

Kolosalny rozwój Gdyni

Gdynia liczy obecnie 75.000 mieszkańców, w tem 68.000 stałych. Wzrost ludności w ciągu ostatnich lat przedstawiał się, jak następuje: 1931 roku — 33.500 mieszkańców; 1932 roku — 39.000 mieszkańców; 1933 roku — 49.000 mieszkańców; 1934 r. — 55.000 mieszkańców. Liczby te wskazują najlepiej na tempo rozwoju Gdyni.

Czy można przepowiedzieć śmierć

Znany biolog Bernstein zapewnia nas, że tak. Naturalnie nie chce serjo wierzyć, a jednak jego twierdzenia mają pewne podstawy. Otóż stwierdził po zbadaniu 5000 par ócz, że może na tej podstawie mniej lub więcej ściśle określić datę śmierci. Udowodnił, że około 50-tki elastyczność soczewek ocznych słabnie, wskutek czego stajemy się dalekowidzami. Im wcześniej zatem dalekowzroczność zaczyna się, tem wcześniej następuje śmierć.

Rączka skazany na 15 lat więzienia

Poznań, 14. 10. Trwający od 4 dni proces Jana Rączki, oskarżonego o zamordowanie 2 szwagrow został zakończony wyrokiem skazującym Rączkę na 15 lat więzienia. Przewód sądowy wykazał winę oskarżonego tylko w wypadku zabójstwa s. p. Jura oraz oszustwa

dokonanego przy sprzedaży osady w Marunowie.

Recenzje

Ukazał się Nr. 41 „Bluszczy”, zawierający bogatą i urozmaiconą treść. W dziale literacko-społecznym spotykamy naprzód krótki artykuł p. t.: „Lat temu 70...” wskrzyszający datę powstania „Bluszczy” — 3 października 1865 i związane z jego nazwą wypowiedzi Marii Ilnickiej i Wacława Szymanowskiego.

W ankiecie „Nowoczesne niewolnictwo kobiety” zabiera głos Janina Strzelecka artykułem „Kobieta niewolnicą hasel”. Dokończenie pięknego fragmentu pióra Hanny Januszewskiej p. t.: „Nawojka”, rewelacyjny reportaż Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego o jedynej w Polsce szyperce p. t.: „Na Berlinie”, poezje Jana Brzechwy i Haliwy Pileckiej-Przybyszewskiej, ciekawe studjum Tadeusza Hellera p. t.: „Sybilla nadwisiańska”, recenzja z premier w Teatrze Narodowym i w Ateneum, pióra red. Stefani Podhorskiej-Okolów, wreszcie żywo prowadzony dział aktualji kobiecych i przegląd prasy, wypełnia część literacko-społeczną numeru. W dziale „Wychowanie i szkoła” zwraca uwagę reportaż „W bibliotece dla dzieci”. W świeżo wprowadzonym dziale „Muzyka na codzień” mamy artykuł A. M. Klech-niowskiej „Czy młoda Polska śpiewa i gra?” oraz piękne preludjum Wróblewskiej na fortepian.

Działy: „Nasz lekarz”, „Ogrodnictwo i hodowla” oraz „Dom i gospodarstwo” prowadzone przez siły fachowe, zawierają aktualne wskazówki i przepisy. W dziale mód zwracają uwagę eleganckie i praktyczne modele sukien wizytowych i domowych.

Dobra gospodyni

Grzyby suszone na jarzynie

Oczyszczone grzybki pokrajać cienko, gdy są słoneczne dni, rozsypać grzybki cienką warstwą na płótnie, suszyć na powietrzu na słońcu, często ruszać, aby równo i prędko schły, przez co będą białe, inaczej mogą zbrązowieć. W chmurne dni suszyć grzyby po obiedzie na blasze, na czystych arkuszach papieru, a także i w piecu. Od razu grzyby nie uschną, należy przesuszać je jeszcze w dni następne. Gdy są przeschnięte wysypać do woreczka, zawiązać lekko, powiesić nad kuchennym ogniskiem na kilka dni, poczem dopiero wysypać do blaszanych pudełek lub do słoja, zamknąć i przechować na zimę. W zimę gotować można jak świeże, przed gotowaniem zanurzyć je na dwanaście godzin w wodzie zimnej lub słodkim mleku.

Minuta śmiechu

Przyjaciółka

Pani Stefania rozmawia z panią Irminą. Tematem rozmowy jest trzecia kobieta, pani Hala.

— Głupia, jak gęś, a zarozumiała i pyszna. Poprośtu warjuje na punkcie swojej rzekomej urody, chociaż zęby ma sztuczne, figurę nadrabia pasami i watowaniem. Nie dba o dziecko, męża zdradza na prawo i lewo. Nie ma pojęcia o gospodarstwie, jest brudna, plotkarka, złościca.

— Skąd pani to wszystko o niej wie?

— Jakto skąd? Jestem przecież jej najlepszą przyjaciółką.

Po egzaminie

— Jak tam ci poszedł egzamin, pewnie obciąłeś się?

— Udało się nadzwyczajnie. Na ogólne ządanie profesorów będę musiał jeszcze raz wszystko powtórzyć.

DAJĄC GROSZ
NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ
BUDUJESZ FLOTĘ WOJENNĄ
RZECZYPOSPOLITEJ

Wągrowiec

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powsz. Koła miejscowe powyższego towarzystwa w Wągrowcu (Koło przy szkole powsz. nr. 1, przy seminarjum i gimnazjum) podają do wiadomości, że zbiórka publiczna z dnia 6. X. br. osiągnęła ogólną kwotę 76,62 zł. Z czego zebrano za sprzedane żetony 39,50 zł.

Równocześnie składają powyższe Koła podziękowanie miejscowemu Obywatelstwu za poparcie; szczególną wdzięczność należy się Paniom, które były tak uprzejme i podjęły się kwesty niedzielnej.

Wiadomości sportowe

Wyniki niedzielnych meczów ligowych

Wisła—Pogoń 3:1 (1:1)
Legja—Cracovia 3:2 (2:0)
Śląsk—Garbarnia 3:1 (1:1)
Warta—L. K. S. 0:0
Ruch—Polonia 2:0 (1:0).

Poniżej podajemy tabelę:

Nazwa klubu	Gier	Punktów	Stos. bram.
Pogoń	16	21	44:22
Ruch	16	21	34:24
Warta	17	20	42:26
Legja	17	18	31:31
Garbarnia	16	16	27:25
Śląsk	16	16	27:37
Warszawianka	16	15	25:30
L. K. S.	16	15	23:29
Cracovia	16	13	28:28
Wisła	14	13	30:23
Polonia	16	8	15:41

O wejście do Ligi

Lwów. W niedzielę rozegrany został we Lwowie w obecności 5000 widzów, w tym kilkuset ze Śląska, mecz finałowy o wejście do Ligi pomiędzy miejscową ekligową drużyną Czarnych a Dębem z Katowic, zakończony zwycięstwem Czarnych w stosunku 2:1 (1:0). Sędziował bez zarzutu p. Krukowski z Warszawy.

Węgry — Polska 77.5:58.5 w meczu lekkoatletycznym

Budapeszt. Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Polska—Węgry zostały rozegrane w niedzielę w stolicy Węgier przy pięknej pogodzie jesiennej w obecności ok. 5.000 osób.

Mecz zakończył się wygraną Węgrów w stosunku 77.5:58.5 pkt. Węgrzy odnieśli 11 zwycięstw, a Polska tylko 3, a mianowicie w biegu na 800 m. przez Kucharskiego (4:54,5), w skoku o tyczce przez Sznajdra (4.15 m., nowy rekord Polski) i w sztafecie olimpijskiej, gdzie Kucharski otrzymał pałeczkę 15 m. za Szabo, mimo to świetnym biegiem doszedł do Szabo i na 100 m. przed metą był pierwszy, ostatecznie wygrywając o 8 m. 1) Polska 3:19; 2) 3:22.8.

Na falach eteru

Transmisja do Berlina koncertu orkiestry 36 p. p.

Dnia 15. X. o godz. 20,10 trans-

Rząd Indji przygotowuje mobilizację

Bombaj, 14. 10. Mimo oficjalnych zaprzeczeń rząd Indji czyni przygotowania, ażeby w razie ogłoszenia mobilizacji mogła ona być przeprowadzona w jaknajkrótszym czasie. Urlopy oficerów hinduskich i brytyjskich zostały cofnięte. W Bombaju czynione są przygotowania do transportu wojsk do Afryki.

Wojska brytyjskie, stacjonowane w Poona, otrzymały rozkaz, by były gotowe do odprężenia do Afryki. Rząd Indji przeprowadza ankietę wśród lekarzy i urzędników pocztowych, pragnąc przekonać się, którzy z nich gotowi są udać się zagranicę.

Rząd informuje się u władz wojskowych, jaka ilość wojska może być użyta do służby poza granicami Indji bez osłabienia ich sił obronnych.

Motyle spowodowały katastrofę samolotu

Rzym. W pobliżu Bari wydarzyła się niecodzienna katastrofa samolotu, który lecąc na wysokości 200 metrów dostał się nagle w gęsty rój motyli.

Owady całymi chmurami uderzyły o szyby i przedostały się nawet przez otwory wentylacyjne do motoru i osłepiły lotnika, zasłaniając mu pole

widzenia. Pilot usiłował wzbić się na większą wysokość, nie zdołał jednak przedostać się przez chmurę motyli, ponieważ motor przestał działać. Pilotowi nie pozostało nic innego, jak zeskoczyć za pomocą spadochronu na ziemię. Aparat rozbił się.

Wiadomość o wybuchu wojny i bombardowaniu Adui spowodowała podniesienie się cen o 10 do 20 proc. na cały szereg artykułów pierwszej potrzeby.

Operetka „Gejsza” na scenie w Wągrowcu

W czwartek, dnia 17 października o godz. 20,15 w sali Nowej Strzelnicy Operetka Poznańska zainauguruje ten sezon głośną, sentymentalną operetką Wall'a z muzyką Janes'a p. t. „GEJSZA”

Najidealniejszym librettem i melodyjną muzyką operetka ta zdobyła na wszystkich scenach europejskich niebywałe triumfy.

W rolach głównych ujrzymy świetną subretkę Danutę Leską, Jankę Filipowską, Celinę Romińską, Hanke

Dobrzańską, Marylę Sielską, Andrzeja Kuryllę, Romana Cichockiego, Kajetana Zarzyckiego, Budziszewskiego i inni. Doborowa orkiestra, własne nowe kostiumy i dekoracje pomysłu artysty malarza Feliksa Worsztynowicza złożą się na przemiłą całość. Popołudniu specjalne przedstawienie dla dzieci p. t. „Rokita Ordynat na Podkarpaciu”.

Bilety wcześniej można nabyć w księgarni p. Kollatowej. W przedsprzedaży bilety 10 proc. tańsze.

mituje Berlin z Warszawy koncert orkiestry reprezentacyjnej — 36 p. p. pod dyr. por. Antoniego Chrapczyńskiego. Jest to orkiestra złożona z instrumentów dętych. Koncert ten pozostaje w związku z dotychczasowymi transmisjami koncertów warszawskich do Berlina. Berlin transmitował już szereg audycji muzyki tanecznej i lekkiej oraz muzykę ludową polską, muzykę taneczną polską i muzykę repertuaru międzynarodowego w wykonaniu zespołów polskich. Obecnie transmituje rozgłośnia berlińska muzykę — na instrumenty dęte rozmaitych krajów. Dnia 15. X. — z Warszawy. Na program składają się kompozycje wyłącznie polskie, a mianowicie: Nowowiejskiego, Lewandowskiego i Zarzyckiego.

Towarzystwo Śpiewacze —

„I owszem“...

Wesoła audycja radiowa

Wesoła audycja muzyczna p. t. „Towarzystwo Śpiewacze „I owszem“ która nadana będzie przez rozgłośnie lwowską w dniu 16-tym października (środa) o godz. 20-ej to wesoła satyra, pióra Juliusza Tota i Zb.

Lipczyńskiego, której tematem są Towarzystwa Śpiewacze małych miasteczek, a nazwa „I owszem“ jest odpowiedzią na popularne hasło śpiewacze „A może sobie coś zaśpiewamy?“ W skład Towarzystwa Śpiewaczego wchodzi znane osobistości małego miasteczka, wielkości na emeryturze, piwowosie i kręglarze, którzy połączyli kult śpiewu, a rozłaczają ambicje artystyczne. W akcji szereg wesołych momentów, jak układanie statutu chóru, sprawa koncertu, wybór repertuaru i punkt kulminacyjny — próba generalna, która przeradza się w niesamowitą awanturę muzyczną na wielką skalę. W programie staromodne kwartety wokalne męskie, których naiwna treść bawi dzisiaj do łez, inaczej oczywiście niż bawiła niegdyś, przed 30 laty.

Jan Sebastian Bach w wykonaniu Miro Chłapowskiego

Rozgłośnia poznańska nadaje w dniu 16. X. o godz. 16.20 recital pianisty Miro Chłapowskiego, który wybrał do swego programu utwory Bacha. Program ułożony jest w sposób nieprzeciętny — nie składa się bowiem z utworów grywanych za-

zwyczaj w radio lub na sali koncertowej lecz z kompozycji znanych głównie młodym adeptom sztuki fortepjanowej. Inwencje dwugłosowe, Małe Preludja — Bacha, to prawdziwe arcydzieła mimo, że nie przedstawiają zbyt trudności technicznych. Wysłuchanie tych kompozycji w wykonaniu artystycznym będzie prawdziwą przyjemnością. Poza tym w programie utwory bardziej znane, jak: Toccata e-moll, Preludjum i Fuga Nr. 16 g-moll itd.

Twórczość Fryderyka Chopina

VII-a audycja z radiowego cyklu

W siódmej skolei audycji radiowej „Twórczość Fryderyka Chopina“ dn. 16. 10. (środa) o godz. 21-ej u-słyszysz radiosłuchaczy utwory Chopina, które wskazują na mistrzostwo, dojrzałość pod względem zarówno formy, jak i treści muzycznej. Dojrzałość ową wykazuje Polonez f-moll, wydany dopiero po śmierci Chopina i oznaczony jako op. 71 Nr. 3, mimo, że został skomponowany w roku 1829. Wykazują ją również Walce, w których Chopin zmienił najzupełniej formę i sens dotychczasowej muzyki walców straussowskich. W tej samej audycji odegrany zostanie, obok Mazurków D-Dur i C-Dur Nr. 54 Polonez C-Dur op. 3 na fortepian i wiolonczelę, skomponowany w czasie pobytu Chopina u księcia Antoniego Radziwiłła, a przeznaczony dla córki księcia, która uczyła się gry na wiolonczeli. Wykonawcami audycji będą znakomici lwowscy artyści: pianista Leopold Münzer i wiolonczelista Dezyderjusz Danczowski; komentarzy słownych udzieli prof. Uniw. Jagiel. dr. Zdzisław Jachimecki.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 12. 10. 1935 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	13,25—13,50
Pszenica	17,75—18,00
Jęczmień browarowy	15,25—16,25
Jęczmień 700—725 g/l.	14,25—14,75
Jęczmień 670—680 g/l.	13,75—14,00
Owies	14,75—15,25
Mąka żytnia 55 proc.	20,00—21,00
wł. worka	20,00—21,00
Mąka pszenna 65 proc.	27,50—28,00
wł. worka	27,50—28,00
Otręby żytnie	9,50—10,00
Otręby pszenne średnie	9,50—10,00
Otręby pszenne (grube)	10,00—10,50
Otręby jęczmienne	9,75—11,00
Rzepak zimowy	41,00—42,00
Rzepak zimowy	38,00—39,00
Siemię lniane	37,00—39,00
Gorzyczka	35,00—37,00
Groch Viktoria	26,00—32,00
Groch Folgera	21,00—23,00
Mak niebieski	53,00—55,00
Koniczyna biała	75,00—95,00
Ziemniaki jadalne	3,00—3,75
Ziemniaki fabr. za kilo %	21
Makuch lniany w taflach	18,25—18,50
Makuch rzepak. w tafl.	13,50—13,75
Makuch słoneczn. w tafl.	19,00—19,50
Srut Soja	19,50—20,50
Słoma pszenna luzem	1,50—1,70
pszenna prasowana	2,10—2,30
żytnia luzem	1,75—2,00
żytnia prasowana	2,25—2,50
owsiana luzem	2,50—2,75
owsiana prasowana	3,00—3,25

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.



przyjmuje do wykonania: po przystępnych cenach. Drukarnia W. Kubanka,

Do biurowej

pracy początkującej mogą się zgłosić. Pisemne zgłoszenia do Gł. Wagr. 434

KOPIEC

Marszałka Piłsudskiego

Konto czekowe P. K. O. № 444

Dodatkowy

Budżet Administracyjny do nabycia w Drukarni W. Kubanka

Drobne ogłoszenie 12 słów

kosztuje w Głosie Wągrowieckim tylko 50 groszy